Nekrologi

BŁOGOSŁAWIENI SĄ ODTĄD UMARLI, KTÓRZY W PANU UMIERAJĄ



Szymański Waldemar

W dniu 28.08.2019 r. w wieku 62 lat, zakończył swoją ziemską pielgrzymkę brat Waldemar Szymański. Swoje życie poświęcił na gorliwą służbę dla Pana i bratniej społeczności. Miał 20 lat, gdy na konwencji w Romanówce, ofiarował się Bogu na służbę rozumiejąc znaczenie słów z 2 Kor. 9:12 – „Bo sprawowanie tej służby nie tylko wypełnia braki u świętych, lecz wydaje też obfity plon w licznych dziękczynieniach, składanych Bogu”, Już siedem lat później Zbór w Lublinie powierzył mu obowiązki brata starszego, które pełnił do samego końca. Mając 29 lat, zawarł związek małżeński z siostrą Lidią, z którą wspólnie wychowali syna Michała. W ostatnich latach cieszył się również synową i wnukiem.

Usługując w naszej społeczności brat Waldek, przez 20 lat, pełniąc obowiązki pielgrzyma, odwiedzał zbory Pańskie. Przez 22 lata, aż do śmierci, czynnie pracował w Wydawnictwie Na Straży, gdzie wykonywał bardzo potrzebną, chociaż cichą i przez wielu niezauważaną pracę. Powierzone obowiązki starał się wypełniać rzetelnie.

Przez dwa lata pracował w Komitecie Młodzieżowym. W latach 2005- 2011 był zastępcą przewodniczącego Zrzeszenia, a w latach 2011-2017 pełnił funkcję przewodniczącego Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego w Polsce. Głęboko wierzył, że „nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służycie”. Hebr 6:10

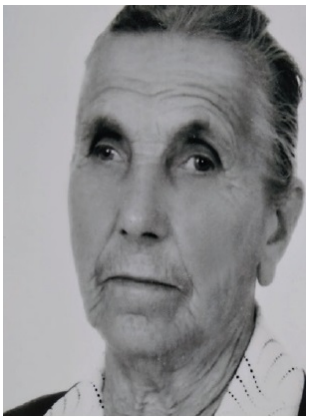
Do końca żywo interesował się dobrem duchowym społeczności a także, jej problemami. Sprawy Zboru, braterstwa zawsze były u niego na pierwszym miejscu, ważniejsze od tych rodzinnych. Życie przeminęło mu szybko jak cień, nie szczędząc trudów i niepokoju. Od lat zmagał się z licznymi chorobami, w walce, z którymi dzielnie wspomagała go żona z synem, a ostatnio i synowa. Nigdy nie skarżył się na swój stan, – „Bo dusza moja syta jest cierpień, A życie moje bliskie jest krainy umarłych”. Psalm 88:4

Pozostawił w naszych sercach miłe wspomnienia, a także wspaniały przykład gorliwości w pracy Pańskiej oraz wytrwałości w cierpieniu.



Tecław Lidia

W dniu 17 lipca 2019 roku w wieku 73 lat zasnęła w Panu siostra Lidia Tecław, z domu Malinowska. Siostra Lidia urodziła się w rodzinie katolickiej. Poszukiwała Prawdy i przez pewien okres była członkiem zboru Świadków Jehowy w Legbądzie, gdzie mieszkali z rodziną. W roku 1969 zamieszkali z mężem Edgardem w Strzelcach Opolskich gzie siostra poznała Prawdę i do śmierci, siostra Lidzia była aktywnym członkiem zboru w Kędzierzynie-Koźlu. Współtworzyła z mężem gościnny dom, wychowali dwoje dzieci. Przywiązana była do Słowa i wierna zasadom biblijnym. Do końca życia z ufnością śpiewała ulubioną Pieśń „Uśmiecha nam się lepszy los, nastaje koniec naszych prób, bo gdy zawoła Pański głos, umarli swój opuszczą grób”.



Pokora Karolina

1 czerwca 2019r. zmarła s. Karolina Pokora ze Zboru w Biłgoraju (mama s. Marty Martyniak). Siostra przyjęła symbol w wieku 23 lat na konwencji w Romanówce k. Lublina w 1949r. Przeżyła 92 lata.

Redakcja
R-
„Straż”